

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Michała Karnawalskiego SJ
Heaven for Elijah! A Study of Structure, Style, and Symbolism in 2Kgs 2,1-18
(Warszawa 2020) napisanej pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Waldemara Chrostowskiego

Dysertacja napisana jest po angielsku. Początkowo rodzi się pytanie dlaczego: skoro autor, promotor i uczelnia są polskojęzyczne? Te wątpliwość z czasem wyjaśnia sam autor, opisując miejsca w których pisał pracę, jak i osoby, z którymi ją na różnych etapach powstawania konsultował (s. 44).

Praca ma logiczny układ. Składa się z wprowadzenia (*Introduction*, s. 17-44), sześciu rozdziałów (*Chapters I-VI*, 45-407) oraz zakończenia (*Conclusionas and proposals*, s. 408-428). Na jej początku znajduje się spis skrótów (*Abreviations*, s. 8-16), a na końcu „cytowana bibliografia” (*Quoted bibliography*, s. 429-454).

Wprowadzenie. Już na wstępie rzuca się w oczy istotny brak. Autor w spisie treści podaje wyłącznie sam tytuł *Introduction*, gdy tymczasem na s. 17-44 znajdujemy cały szereg podrozdziałów: 1. *Heavenly Ascent in the Ancient Middle East* (s. 18); *Biblical and Post-Biblical Perspectives* (s. 23); 3. *Question and Its Status* (s. 28) z podpunktami 3.1 *Our Question* (s. 28); 3.2. *Status Questionis* (s. 30); *Text and Codices* (s. 32) z podpunktami 4.1 *Masoretic Text* (s. 33); 4.2 *Non Masoretic Text* (34); 4.3. *Period of Creation* (s. 35); 5. *Methodology and Chapters* (s. 36) z podpunktami 5.1 *Examined Strata*; 5.2 *Methodology* (s. 40); 5.3 *Chapters* (s. 42); 6. *Acknowledge* (s. 44).

Wszystkie one zawierają istotne dla dalszego biegu pracy informacje. Doktorant najpierw wyszukuje przykłady „Wstąpienia do nieba” na, jak sam to określa, Starożytnym Środkowym Wschodzie oraz sytuuje perykopę, którą zamierza zbadać, w kontekście biblijnym i postbiblijnym, czyli przedstawia klasyczną historię jej oddziaływania na inne teksty (tzw. *Wirkungsgeschichte*). Następnie prezentuje cel swojej pracy (*Question and Its Status*) na tle *Status Questionis*. Wydaje mi się, że kolejność powinna być tu jednak odwrotna. Najpierw prezentuje się stanowiska dotąd przedstawione (wspomniane *status quaestionis*), a dopiero na tym tle formułuje się swoją tezę, wykazując zasadność ponownego lub, jak w wypadku doktoranta, metodologicznie nowego podejścia do tekstu.

Doktorant zauważa najpierw za Hermanem Gunkelem, że perykopa stanowi powiązanie dwóch tematów: sukcesji Elizeusza po Eliaszu i wniebowzięciu (ang. *ascent*) samego Eliasza. Stawia zatem pytanie: **jak to możliwe, że opowiadanie o sukcesji Elizeusza zostało zapamiętane jako opowiadanie o wniebowzięciu Eliasza?** Odpowiedzi - w jego opinii - należy szukać na dwa sposoby: *intertextualnie* i *intratextualnie*. Pierwsze z tych podejść prowadzi do wniosku, że mamy do czynienia z jedynym tekstem w Biblii hebrajskiej, który wprost opisuje popularny skądinąd na starożytnym Bliskim Wschodzie (już nie na Środkowym?) motyw wstąpienia/wzięcia do nieba. Drugie podejście pozwalające znaleźć odpowiedź na postawione pytanie ma charakter *intratextualny*. Doktorant wybiera ten właśnie wariant polegający *na wyodrębnieniu cech charakterystycznych stylu, struktury oraz symboliki, które to elementy uprzywilejowują postrzeganie perykopy 2Krl 2,1-18 bardziej jako opis wniebowzięcia/wstąpienia Eliasza niż jako opis sukcesji Elizeusza* (s. 29).

W dalszej części swego wprowadzenia Doktorant robi krótką prezentację dostępnych i używanych przez siebie wersji tekstu (masoreckiej i greckiej). Niezrozumiała i przede wszystkim zbyt lapidarna jest zaraz potem notka sygnowana jako osobny paragraf zatytułowany *Period of Creation*. Pomijając ogólnikowość znajdujących się tu informacji, błędny (G. Hentschel - to monografia nie periodyk) i niejednorodny styl (raz jest pełne imię

autora, tytuł, rok i strony, a raz [Schmitt] tylko nazwisko, rok i strona) w zapisie bibliograficznym (s. 35-36 przypis 43), zwrócić należy uwagę także na złe umiejscowienie tego typu informacji. Kwestią powstania cyklu o Eliaszu i Elizeuszu, i procesem ich redagowania Doktorant zajmuje się wszak obszerniej dopiero w rozdziale drugim swojej dysertacji.

Na stronach 36-43 Doktorant prezentuje swoją metodę pracy oraz powiązany z nią podział na rozdziały (stąd tytuł *Methodology and Chapters*). Punkt wyjścia stanowi podejście Romana Ingardena określone tu jako „phenomenological approach to the literary work”. Pełne podejście tego rodzaju – uważał Ingarden – musi uwzględniać także czynniki historyczne (ang. *historical factor*). Doktorant utożsamia się z tymi założeniami. Zamierza analizować poszczególne warstwy (ang. *strata*) tekstu 2Krl 2,1-18, a zarazem dla pełnej jego interpretacji uwzględnić także powiązania tych warstw z kolejnymi fazami powstawania tekstu tego opowiadania (s. 36-37). Dostrzega najpierw trudność w rozróżnieniu wspomnianych *strata* (s. 37), określanych tu jako *styl, struktura i symbolizm*. Z jednej strony – jak pisze – pojęcia te wymagają precyzyjnego zdefiniowania, a z drugiej interferencje zachodzące pomiędzy nimi mogą sprawić, że takie ostre rozróżnienie może okazać się czysto ideologiczne i oddalać od narratywnej rzeczywistości. Niemniej mając na uwadze takie zagrożenie, podejmuje się jednak zdefiniowania i opisanie wspomnianych trzech *strata* (s. 37-40).

Kolejny podpunkt nosi nazwę *Methodology* (s. 40-42). Doktorant podaje najpierw w nawiasie wprowadzającym zagadnienie określenie „Narratology”, zapowiadając analizę stylu i struktury z pomocą metody narracyjnej właśnie w jej intratextualnym aspekcie, co jak natychmiast wyjaśnia: polega na zdefiniowaniu funkcji elementów wewnętrznych w odniesieniu do [głównego] wątku (s. 40). Podaje też, że inspiracją do podziału na sceny była dla Niego *analiza werbalna*, na którą szczególną uwagę zwracał Jean Louis Ska. Etapy w rozwoju wątku (Arystoteles, Todorov) oraz identyfikacja funkcji struktur stylistycznych (techniki narracyjne) to z kolei wpływ Meira Sternberga na Doktoranta. Powiązania struktur stylistycznych i etapów w rozwoju wątku dokonuje On potem w oparciu o modelowe badania nad rolą czytelnika (Umberto Eco) (s. 41).

Kolejna część metodologii, jak sugeruje znowu tytuł w nawiasie, to „Semiotic”. Narzędzia, jakimi posługuje się semiotyka pozwolą, zdaniem Doktoranta, zbadać warstwę symboliczną opowiadania. Niemniej w następnym zdaniu poszerza spektrum badawcze pisząc już o alegorii i symbolu. Kieruje się tu, jak przyznaje, koncepcją Goethego, ale zainspirowany z kolei jest potem również przez J. J. Bachofena i centralne miejsce chce przyznać czemuś, co określa mianem „proto-symbolu”. Kolejne pomocnicze określenia wprowadzone przez Doktoranta, to „symbol słaby/mocny” (ang. *strong/weak symbol*) oraz „przyległość” (ang. *contiguity*) i „indeksy” (ang. *indices*). Te terminy zostaną wyjaśnione, jak zapowiada Doktorant we właściwym rozdziale (s. 41). Kolejnym krokiem badawczym będzie zbadanie relacji pomiędzy tekstem i tradycją ustną (zasady Gunkela i Rofé) (s. 42).

Ostatni paragraf wprowadzenia nosi tytuł *Chapters*. Doktorant zapowiada tu treść poszczególnych rozdziałów swojej pracy. **Rozdział pierwszy** zawierać będzie angielskie tłumaczenie perykopy 2Krl 2,1-18 oraz omówienie kilku trudności związanych z właściwym rozumieniem niektórych zwrotów lub trudności syntaktycznych. **Rozdział drugi** zawierać ma omówienie teorii dotyczących sposobu redagowania perykopy, prezentacje różnych chiastycznych i niechiastycznych jej struktur oraz zastosowanie kryteriów narracyjnych pozwalających na delimitację fragmentów makro-narratywnych, sekwencji narratywnych, mikro-narratywnych oraz scen. **Rozdziały od trzy do pięć** poświęcone będą analizie poszczególnych scen, a metoda analizy będzie taka sama we wszystkich kolejnych trzech rozdziałach. Doktorant przeanalizuje więc, jak już zapowiadał, struktury werbalne, co jak sądzi stanowić ma pomoc w zrozumieniu struktury samej narracji i jej biblijnego kontekstu (s.

43). Analiza technik narracyjnych pomaga potem w zrozumieniu różnych elementów narracji oraz ich relacji do wątku opowiadania. Tak więc w rozdziale trzecim przeanalizowane zostaną *prolepsis* i *repetitions*, w rozdziale czwartym *simultaneity* oraz *point of view*, zaś w rozdziale piątym *analepsis*. Każdą z trzech scen badanej perykopy Doktorant zamierza następnie czytać, aplikując do nich metodę odpowiedzi czytelnika (ang. *reader-response method*) tak, aby zidentyfikować relacje pomiędzy strukturą i elementami stylistycznymi. **Rozdział szósty** poświęcony zostanie symbolizmowi elementów narracyjnych. Doktorant skupi tu swoją uwagę na itinerarium, dziedzictwie (prorockim) i symbolice etiologicznej odnosząc je do kategorii proto-symbolu, symbolu mocnego/słabego oraz słabej/silnej alegorii (s. 43). Zamierza wreszcie zrobić także odniesienie do symboliki wynikającej z greckiej wersji tekstu (LXX). W **Konkluzji** Doktorant zamierza podać interpretację stylu, struktury i symboliki, czyniąc to w świetle propozycji (Schmitt) dotyczącej historii reakcji tekstu. Na tej podstawie zamierza wskazać miejsce tradycji o wstąpieniu/wzięcia do nieba (ang. *heavenly ascent tradition*) w procesie tworzenia perykopy.

Założenia metodologiczne i kolejność kroków badawczych proponowanych przez Doktoranta są bardzo przejrzyste i logiczne. Metoda narracyjna i semiotyczna są niezwykle rzadko stosowane przez polskich biblistów. Swoje apogeum zresztą zastosowanie obu metod miało w latach 90-tych ubiegłego wieku. Jednak, jak pokazała praca habilitacyjna Z. Pawłowskiego *Opowiadanie, Bóg i początek. Teologia narracyjna Rdz 1-3* (Warszawa 2003), ich zastosowanie pozwala odkryć w tekście, nawet tak gruntownie i wieloaspektowo przebadanym, jak Rdz 1-3, zupełnie nowe elementy przesłania i znaczenia badanych treści. Metoda narracyjna w recenzowanej tu pracy jest w pewnej mierze inna niż ta zastosowana przez wspomnianego Z. Pawłowskiego. Doktorant skupia się głównie na analizie struktur werbalnych i symbolice. Zatem zarówno efekty, jak i język opisujący poszczególne elementy analizy odbiega czasem (choć nie za daleko) także od typowego słownictwa stosowanego w narratologii (por. K. Kłosek, „Metoda analizy narracyjnej”, w: R. Bartnicki, *Metody interpretacji Nowego Testamentu*, Kraków 2014). Uzupełniona potem o podejście semiotyczne zapowiada się zatem praca Doktoranta jako bardzo ciekawa i nowatorska. Jak zatem Doktorant poradził sobie z założeniami przedstawionymi we wprowadzeniu?

W **rozdziale pierwszym** (*From Hebrew to English*, s. 45-81) pisze, że celem nie jest w nim usprawiedliwienie wszystkich wyborów dokonanych w tłumaczeniu (s. 45). W praktyce tak też czyni. Uzasadnienia wymaga jego zdaniem tłumaczenie zwrotów z ww. 1a.11bB (ang. *whirlwind to the sky*). Dowodzenie słuszności takiego tłumaczenia na płaszczyźnie lingwistycznej, gramatycznej i w końcu także logicznej jest przekonujące. Podobnie rzecz się ma z idiomatycznym zwrotem z ww. 2aB.4aB.6aB (ang. *Living Yhwh with the Life of your breath, I will not leave you*), zwrotem z w. 14 (ang. *he also*) oraz wyborem Ketiv/Qere w w. 16aB. Sposób dowodzenia pozwala dostrzec w Doktorancie nie tylko dobrego egzegetę, który z dużą swobodą porusza się po zawiłościach analizowanego przez siebie tekstu hebrajskiego i umiejętnie prowadzi przez nie swoich czytelników, ale również kogoś, kto nie boi się proponować śmiałych, aczkolwiek dobrze uzasadnionych rozwiązań. To, co trzeba mocno podkreślić już na tym etapie pracy, to duża samodzielność badawcza. W istocie Doktorant nie proponuje czytelnikom zbyt wielu odniesień do literatury czy opinii innych egzegetów (choć tych zna i czasem przywołuje), lecz szuka samodzielnych rozwiązań, opierając się na detalicznej analizie wszystkich możliwości, wybierając i dobrze uzasadniając te, które są według Niego najlepsze.

W **rozdziale drugim** (*From Redaction to Structure*, s. 82-140) Doktorant omawia najpierw różne opinie na temat pochodzenia i redakcji cykli o Eliaszu i Elizeuszu (s. 84-108). Uwzględnia przy tym także opinie dwóch polskich badaczy (Łach, Hergesel) (s. 98-100). Konkluzja tego przeglądu jest przekonująca. Zdaniem Doktoranta (za Rofé i McKenzie’em) część opowieści o Eliaszu jest pochodną opowieści o Elizeuszu. Teksty zaś, w

których obaj bohaterowie występują razem (1Krl 19,19-21; 2Krl 2,1-18) przypisane mogą być Elizeuszowi i mogły powstać jako fragment tworzony wcześniej *vita* (Rofé). Z propozycji podziału krytycznoliterackiego badanej przez Niego perykopy, Doktorant akceptuje tylko część, jak pisze: „Poza Noth'em i jego zwolennikami, nasza narracja uważana jest za jedną z późniejszych w DH, ostatecznie poszerzoną raczej w w. 1a i ww. 16-18 niż w ww. 2-6” (s. 107-108). Bez wątplenia opowiada się On tu za wiodącą opinią akceptowaną przez większość współczesnych badaczy. W tej części Jego pracy nie znajdujemy jakiś oryginalnych propozycji, lecz omówienie aktualnego *status quaestionis*. Gdyby praca miała być w przyszłości tłumaczona na język polski, piszącemu tę recenzję byłoby miło, gdyby Doktorant obok już wspomnianych dwóch polskich badaczy, uwzględnić także jego pracę w tym zakresie (por. J. Lemański, „Sprawisz, abym ożył” Ps 71,20b. Źródła nadziei na zmartwychwstanie w ST, Szczecin 2004, s. 97-135).

Dużo bardziej oryginalna jest druga część rozdziału poświęcona strukturze perykopy. Doktorant omawia tu, jak zapowiedział, propozycje struktur oparte na chiasmie (Lundbom, Hobbs, Long, Cohn, Brodie). Zauważa ich niewystarczalność i niedoskonałość (s. 116). W dalszej części robi więc przegląd struktur nieopartych na chiasmie (117-121), by ostatecznie zaproponować zastosowanie kryteriów narracyjnych (s. 121-124) w ustaleniu właściwej struktury perykopy. W tzw. *macro-narrative* (s. 124-129) proponuje zastosowanie trójpodziału: cykl o Eliaszu i cykl o Elizeuszu oraz przynależny po części do nich obu tzw. *Transitional Cycle* (s. 128-129), do którego zalicza m.in. interesującą Go perykopę. W obszarze *micro-narrative* zastosowanie kryteriów narracyjnych prowadzi go do wydzielenia w perykopie trzech zasadniczych scen (1-6/7-14/15-18). Sam tego rodzaju podział nie jest może nowy, a sposób jego uzasadnienia na pewno jest interesujący i warty dostrzeżenia.

Kolejne trzy rozdziały mają podobną strukturę. W spisie treści tytuły rozdziałów nie mają pełnego brzmienia. Doktorant ogranicza się w nim tylko do pierwszego członu. **Rozdział trzeci** (*The First Scene: vv. 1-6: From Gilgal to Jericho, s. 141-214*) poświęcony jest analizie narracyjnej pierwszej sceny (ww. 1-6). Doktorant analizuje tu najpierw tzw. *Verbal structures*, rozróżniając pomiędzy narratorem bohaterami w roli podmiotu, a także wyróżniając w pierwszym przypadku tzw. *Times Verbal Structures, Space Verbs, Speech Verbs*, a w drugim słowa Eliasza i Elizeusza oraz synów prorockich. W tekście znajdujemy tu szczegółowe podpodziały, których Doktorant ponownie nie uwzględnił jednak potem w spisie treści. Na końcu wyróżnia także tzw. *incidents* i *quasi-incidents* oraz definiuje techniki narracyjną zastosowane w tej części perykopy (w. 1a) *prolepsis* (s. 156) oraz *repetition* (s. 166). Obie potem szczegółowo omawia. Ponownie stosuje tu szczegółowe podpodziały, których następnie nie uwzględnia w spisie treści. Ostatnia część tego rozdziału stanowi *Plot Stages* czyli etapy w rozwoju akcji. Doktorant rozpoznaje tu tzw. *Firts Equilibrium*, a następnie przejście od *Equilibrium* do *Disequilibrium*. Wybrana przez niego nomenklatura, jak sam zauważa, jest jedną z możliwych (182-184). Ponownie znajdujemy tu bardziej szczegółowe podpodziały (podrozdziały/paragrafy), których nie uwzględnia się potem w spisie treści. Niemniej Doktorant trafnie i przekonująco konkluduje swoje badania zarówno w zakresie wspomnianego *First Equilibrium* (s. 195-197), jak i późniejszych etapów (s. 207-208). Cały rozdział wieńczy paragraf *Chapter Tree Conclusions* (s. 208-214). Poza zaznaczeniem go wytłuszczonym drukiem nie zostaje on podany rygorom dotychczasowych podpodziałów (np. jako punkt 4), ani nie znajduje się w spisie treści. **Rozdział czwarty** (*The Second Scene: vv. 7-14. At the Jordan River, s. 215-292*) ma podobną strukturę do poprzedniego. Poświęcony jest analizie narracyjnej drugiej sceny (ww. 7-14). Doktorant, podobnie jak poprzednio, wyróżnia tu podmioty działające (narratora i bohaterów) oraz wydarzenia. Zauważa nowe techniki narracyjne (*simultaneity* oraz *point of view*) oraz kolejne etapy w rozwoju wątku narracyjnego (*plot stages*), które definiuje jako *extended disequilibrium* oraz *re-establishment of the equilibrium*. Podobnie, jak w poprzednim

rozdziale nie uwzględnia w spisie treści szczegółowych podpodziałów stosowanych w trakcie analizy (np. *Narrator verbs* mają podpunkty: *Timee Verbal Structures* s. 216; *Space verbal structures* s. 218; *Deed Verbs* s. 221; zaś *Characters Verbs* podpunkty *Elijah's verbs I* s. 229; *Elisha's verb I* s. 230; *Elijah's verbs II*; *Elisha's Niminal Expressions* s. 234. Z kolei podpunkt 2 *Narrative Techniques* w paragrafie 2.1 *Simultaneity* zawiera dodatkowy podpodział: *Types of Simultaneity* s. 241; *Phenomenon of w. 7* s. 245; *Phenomenon of v. 11a* s. 252; *Phenomenon of v. 12aA* s. 260. Podobnie jest z punktem 2.2 *Points of view*, który ma dwa dodatkowe podpunkty: s. 265, 268). Także w tym wypadku paragraf *Chapter Four Conclusions* (s. 288) nie został uwzględniony w numeracji paragrafów, ani w spisie treści. Sama analiza przeprowadzona jest jednak zgodnie z narzuconymi sobie przez Doktoranta rygorami metodologicznymi i prowadzi do ciekawych i owocnych wniosków. W trakcie jej przeprowadzenia rodzi się jednak pytanie o zdanie, które Doktorant przetłumaczył w sensie *double portion of the spirit* (s. 280-281). Słusznie odnosi się On w przypisie do Pwt 21,17, wskazując za większością egzegetów kontekst deteronomistyczny (prawo dotyczące podwójnej porcji dziedzictwa dla najstarszego syna), ale samo hebrajskie wyrażenie może przecież mieć także sens 2/3 (Za 13,8). Zważywszy, że tekst jest raczej późno- a może nawet post-deuteronomistyczny, takie powygnaniowe rozumienie też należałoby rozważyć (por. kontekst bliższy: potrzeba podwójnego uderzenia wody, mimo, że kontekst dalszy pokazuje dwa razy więcej cudów dokonanych przez Elizeusza w stosunku do cudów dokonanych przez Eliasza). Nie wiem czy decyzja o przyjęciu takiego rozumienia nie powinna być uzasadniona w rozdziale pierwszym, gdzie Doktorant omawia kwestie swoich wyborów translatorskich. Szanując decyzję i wybór egzegetyczny Doktoranta, na tym etapie Jego analizy w czytelniku pozostaje pewien niedosyt. Nie dowiaduję się on bowiem ostatecznie, o co chodzi z tą „podwójną porcją ducha”, choć Doktorant zdaje się traktować ten fakt, jako kwestię otwartą, uzasadniającą potrzebę wprowadzenia kolejnej sceny (por. s. 284-285.287). Same wnioski z analizy drugiej sceny są potem jednak ciekawe i pod wieloma względami nowatorskie (s. 288-292). To z jednej strony owoce zastosowanej metody badawczej, a z drugiej samego Doktoranta, który precyzyjnie i umiejętnie ją stosuje.

Rozdział piąty (*The Third Scene: vv. 15-18: From the Jordan To Jericho*, s. 293-341) pod względem strukturalnym i metodologicznym podobny jest do dwóch poprzednich. Znajdujemy tu też te same niedociągnięcia natury formalnej (brak w spisie treści pełnego tytułu rozdziału oraz szczegółowych podrozdziałów; niejednorodny sposób cytowania). Doktorant odkrywa tu nowe techniki narracyjne (*Analepsis* w. 18a) oraz kolejny etap w rozwoju wątku narracyjnego: „rozwiązanie” (*End of Denouement* w. 15) i „konkluzja” (ww. 16-18). Rozdział zawiera podsumowanie analizy (s. 338-341). W tym miejscu warto podkreślić, że na etapie analizy prowadzonej przez Doktoranta widoczna była nie tylko bardzo dobra znajomość metody, którą się posługuje i umiejętnie z niej korzystanie, ale także dbałość o jasność wyводу i precyzję w komunikowaniu tego, co i na jakim etapie robi. Pomaga w tym niewątpliwie ujmowanie w kwadratowe nawiasy haseł zapowiadających na początku każdego kolejnego etapu analizy to, o czym będzie za chwilę mowa. Podobną rolę odgrywają potem wspomniane przed chwilą podsumowania zbierające owoce analizy. Z tak zebraną wiedzą o wiele łatwiej pójść dalej, czyniąc kolejny krok badawczy. Doktorant w tej materii imponuje precyzją i należą Mu się duże słowa uznania.

Ostatni **rozdział szósty** (*From Narrative to symbolism*, s. 342-406) kieruje uwagę czytelnika na symbolikę. Doktorant stosuje pojęcie „symbol” i wyróżnia go od innych fenomenów literackich (np. alegoria), posługując się zasadami wypracowanymi przez Goeth'ego, Todorova i Eco (s. 342-344). Wyszczególnia tu *Itinerar symbolism* (Bethel, Jericho, Sky), *Heritage symbolism* (sons of, Two, Spirit of, Mantle) i *etiological symbolism* (Gilgal, Whirlwind, Chariotry) oraz podporządkowany tej ostatniej kategorii, ale noszący odmienny tytuł *Futher Remarks on Rolled Up*. Na ostatni paragraf składa się analiza

symboliki na poziomie tekstu greckiego (LXX), z czego Doktorant czerpie potem wiedzę pozwalającą porównać, co zostało zachowane z tekstu hebrajskiego, a co uległo zmianie wraz ze zmianą języka na grecki. Zgodnie z zapowiedzią zawartą we wprowadzeniu do dysertacji, Doktorant już na poziomie tytułów paragrafów klasyfikuje część z omawianych przez siebie elementów jako alegorie (Bethel, Jericho), symbole (Jordan, sky, sons of, two, spirit of, mantle), a całą grupę nazwaną *Etiological* określa jako *proto-symbolism*, choć potem z poszczególnych jej elementów tak nazywa wyłącznie Gilgal, określając kolejne elementy (*Whirlwind* i *Chariotry*) mianem *allegory and symbol* i pozostawiając bez klasyfikacji ostatni paragraf (*rolled up*). Na poziomie formalnym każdy z symboli analizowany jest w czterech wyróżnionych jako podpunkty etapach: morfologia, syntaksa i styl; funkcja w narracji; występowanie i identyfikacja semiotyczna. Te podpodziały nie znajdują jednak potem odzwierciedlenia w spisie treści. Zasadniczo to jedyny, drobny mankament. Analizy przeprowadzone są bowiem przez Doktoranta w sposób jasny i przekonujący. Na szczególną uwagę zasługuje określone mianem proto-symbolu Gilgal. To w sumie najważniejszy element, którego takie fundamentalne znaczenie zanika potem w tłumaczeniu LXX (399). W podsumowaniu (s. 405-406) Doktorant zbiera swoje wnioski, stosując dodatkowe kategorie: słaba (Bethel, Jericho) i silna (*rolled up*) alegoria, słaby (Sky, Sons, Two) i silny (Jordan, Spirit, Mantel, Wihrwind, Chariotry) symbol oraz wspomniany już proto-symbol (Gilgal). Zarówno wnioski, jak i klasyfikacja są tu owocem rzetelnej analizy dokonanej przez Autora. Wykazał się w niej dużą samodzielnością w myśleniu i znakomita wiedzą w posługiwaniu się metodą analizy semiotycznej.

Ostatnia część dysertacji (**Conclusions and proposals, s. 407-428**) pełni rolę zakończenia. Doktorant dochodzi do wniosku, że z przeprowadzonej przez Niego analizy symboliki w perykopie 2Krl 2,1-18 (chodzi głównie o scenę drugą: ww. 7-14) wynika, że temat *Elijah's ascent* jest zakorzeniony w tradycji ustnej związanej z Eliaszem, co uczyniło ją na tyle silną, że zdominowała ona uwagę czytelników na sobie zamiast na sukcesji Elizeusza (*Proto-symbolism vs. Hierarchical Complexity*; s. 407). Dla pełnego uzasadnienia swoich wniosków Doktorant raz jeszcze zbiera syntetycznie owoce przeprowadzonej przez siebie analizy, starając się wykazać obecność wspomnianej *hierachical complexity* w narracji (s. 408-418) na poziomie złożoności stylu i struktury, relacji zachodzących pomiędzy podstawowymi kategoriami, a więc hierarchiczności w sferze przestrzeni, czasu i podmiotów. Dalej analizuje potem kategorię proto-symbolu w relacji do owej *Hierarchical Complexity* (418-427). Przypomina więc porównanie z innymi podobnymi tekstami (2Krl 1,1-18: śmierć Achazjasza; 1Krl 19,19-21; 2Krl 2,19-22; 2Krl 2,23-25: *Transitional cykle*), czyniąc to na poziomie pięciu kategorii omówionych w trakcie pracy (*prolepsis, repetitions, simultaneity, points of view, analepsis*). Na podstawie tego porównania, zgadzając się z tezą Rofé, że epizod z 2Krl 2,1-18 stanowił część gatunku literackiego określanego mianem tzw. *Vita*, Doktorant stwierdza jednak, że zanim stał się on częścią tego rodzaju kompozycji literackiej, przeszedł on etap legendy i przepracowanej legendy (ang. *elaborated legenda*) (s. 420-421). Przypominając potem wyselekcjonowany przez siebie proto-symbol (Gilgal), raz jeszcze zwracając uwagę, że odgrywa on swoją rolę na poziomie fonetycznym, stając się synonimem dla dwóch fundamentalnych słów w narracji (*whirwind* i *chariotry*) oraz – poprzez aliterację – dla motywu *rolled up*. Zdaniem Doktoranta stanowi to ślady tradycji ustnej, gdyż dzięki powyższym technikom ułatwiano sobie zapamiętywanie i przekazywanie określonych treści. Ślady te stały się praktycznie niewidoczne (ang. *practically invisible*) w procesie adaptacji legendy do języka zrozumiałego dla późniejszych czytelników. Doktorant odkrywa w perykopie trzy zasadnicze tradycje: *chariotry, whirwind* i *rolled up traditions* (421) i, idąc śladem propozycji krytycznoliterackiego podziału perykopy zaproponowanej przez Schmitta, umiejscawia zaproponowane przez siebie trzy etapy jej powstawania (*legenda, przepracowana legenda, vita*) w ramach kolejnych etapów redagowania tej perykopy, tak jak

zapropował to wspomniany Schmitt (s. 422). Następnie omawia proces przepracowania wymienionych powyżej trzech zasadniczych tradycji w ramach procesu redagowania perykopy 2Krl 2,1-18 (422-427). Na tym końcowym etapie pracy Doktorant wykazał się dużymi umiejętnościami w przeprowadzaniu klarownej syntezy, umiejętnością włączenia się swoimi badaniami w dotychczasowe osiągnięcia biblistyki odnośnie analizowanej przez Niego perykopy i nade wszystko dużą samodzielnością w myśleniu i operowaniu wybraną przez siebie metodą badawczą. Owoce jego pracy wnoszą wiele świeżości w dotychczasowe rozumienie perykopy 2Krl 2,1-18 i zarazem otwierają nowe możliwości w dalszym jej analizowaniu oraz interpretacji. Sam Doktorant podsuwa zresztą sugestie odnośnie takich dalszych możliwości badawczych (*Futher Study Options*, s. 427-428).

Bez wątpliwości można więc stwierdzić, że Doktorant wykazał się dobrym opanowaniem przyjętej przez siebie metody badań, owocnie i profesjonalnie ją zastosował oraz wykazał się dużą samodzielnością badawczą, wnosząc do biblistyki świeże spojrzenie na badaną przez Niego perykopę.

Od strony formalnej praca ma jednak także istotne niedociągnięcia. Część z nich była już wspomniana (brak niektórych podpunktów w spisie treści). W tym miejscu chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na trzy kwestie: niejednorodny i czasem przypadkowy (takie można odnieść wrażenie) sposób cytowania; braki i niekonsekwencja w operowaniu skrótami bibliograficznymi oraz niejednorodność w sposobie zapisywania i zorganizowania bibliografii.

1. Cytowanie

Odniesienia do literatury w przypisach są niejednorodne. Raz podawane są artykuły wraz z nazwiskiem i tytułem, ale bez podania stron, innym razem jest samo nazwisko i rocznik ze stronami, a jeszcze innym znajdujemy pełny opis bibliograficzny ze stronami łącznie. To samo odnosi się do monografii, których opis obejmuje raz tylko wydawnictwo, innym razem samo miejsce wydania, a jeszcze innym sam rok (s. 217 przypis 306) lub wreszcie pełen opis (miejsce, wydawnictwo i rok).

Przykład: mamy podawane liczne publikacje (np. s. 20 przypis 7), ale bez podania stron. Czasem jest to uzasadnione, gdy cała pozycja dotyczy tego, o czym mowa jest w tekście, ale w podanym przykładzie, poza ostatnią pozycją, trzy wcześniejsze to zbiory różnych tekstów i podanie stron, na których znajduje się *Sumeryjska lista królów* wydaje się wskazane. Inny przykład (s. 41 przypis 58). O ile podane tu dzieło Bachofena zawiera tytuł, miejsce wydania, wydawnictwo oraz rok (1992), to już nie zostaje podane do czego odnosi się vol. 128 (seria wydawnicza?). Kolejny rok (1859) zawieszony jest w próżni (chodzi o pierwsze wydanie?). Dalej przywołany jest Plutarch, „De genio Socratis” i Platon. W pierwszym przypadku zwykle dookreśla się księgę, paragraf, linię, a w drugim brak informacji, o które dzieło Platona chodzi. Taki sposób cytowania jest niestety powielany także później i sprawia wrażenie sporego bałaganu w aparacie krytycznym.

Niezrozumiała jest potem celowość odniesień do literatury na s. 20 przypis 9. W tym wypadku problematyczne jest przede wszystkim cytowanie słownika, czy gramatyki w odniesieniu do tego, o czym mowa jest w tekście. Ponadto jak powyżej, brak nawet stron, które Doktorant ma na uwadze.

Część podawanych w niektórych przypisach odniesień jest niezrozumiała. Czemu służy przywołanie polskich autorów na s. 360 w przypisie 416 (na końcu)? Jaką wiedzę czy inspirację dla Autora lub jego czytelników w temacie „synowie proroków” ma artykuł P. Kasilowskiego (nt. Przypowieści o synu marnotrawnym), T. Kotlewskiego (o mistyce ignacjańskiej) czy zawieszony w próżni (brak umiejscowienia itd.) artykuł A. Filipowicza, *Czy jesteśmy odpowiedzialni za naszych przodków?* Być może w istocie Doktorant coś w

nich znalazł i czymś się zainspirował, ale czytelnik tego się nie dowiaduje i nie wie czemu cytacje te służą. W przypisie podporządkowane są zdaniu: „This figure brings to the story the idea of the sonship among the prophets”, ale nie wiadomo jaką wiedzę w tej materii dostarczają wyżej wymienieni autorzy. Podobny problem stanowią cytowania polskich autorów na s. 382 przypis 438. W kwestii zdefiniowanej jako *Whirwind theories* znajdujemy artykuły J. Kulisza i D. Gardockiego, których tytuły nie wskazują, że mają one cokolwiek wspólnego z powyższym tematem, a nawet z bibliastyką. Zdarzają się wreszcie także cytowania w ramach tekstu głównego (s. 370: HALOT), choć co do zasady powinny być, jak reszta, w przypisie dolnym.

2. Skróty

Pod ogólnym tytułem *Abbreviations* wyróżnić należy skróty bibliograficzne, gramatyczne, ogólne (w tych ostatnich lepiej pasowałyby skróty typu LXX, MT, SP, Tg) oraz biblijne. Osobną grupę stanowią skróty typu: *Poetics, Republic*. Z kolei podgrupy *Septuaginta Selected Books Terms, Hebrew Grammar Terms, Hebrew Translation* czy *Greek Translation* do skrótów się raczej nie zaliczają, zatem ich naprzemienne usytuowanie pomiędzy różnymi grupami rzeczywistych skrótów jest błędem. Brak wreszcie w spisie niektórych skrótów stosowanych potem w dysertacji (EstBib; FAT; OTL; OBO; BZ; BZ NF; HUCA; STV; JHS; St.Bob; BAR; JNSL; VT; CT; JNES). Inne są z kolei zbędne (gdyż Autor raz stosuje rozwinięte tytuły, a innym razem skrót (por. JBL w: Burnett i pełny zapis nazwy periodyku w: Bodner s. 432; *Biblica* i *Bib.* przy Dubowvsky – dwie ostatnie pozycje s. 436; VT jako skrót w Smend s. 450 i pełny tytuł Schmitt s. 449; Ziegler s. 454; JNES jako skrót w Cooley s. 433 i pełny tytuł przy Goetze s. 438). Tajemnica autora pozostaje skrót JSTOR (Edmunds s. 436; Gianto, druga pozycja, s. 438 i najciekawsza wersja Hammond s. 440). Doktorant musi się zdecydować, czy chce stosować skróty czasopism, czy raczej ich pełne nazwy i być potem w tym konsekwentny. W Jego pracy pod tym względem panuje tymczasem styl mieszany i zamieszany. Poza spisem bibliograficznym powinny pojawić się także skróty użytkowe np. - ANE (s. 18), który to skrót nigdzie nie jest wyjaśniony. Jak można się jedynie domyślać, znaczy on *Ancient Near East*. Swoją drogą, jak ten skrót ma się do użytego w tytule paragrafu oraz nieco dalej sformułowania *Ancient Middle East*?

3. Bibliografia

Jak już zostało wspomniane, na tym polu panuje totalny chaos, co wynika z przykładów poddanych powyżej (por. cytowanie). Monografie zapisywane są raz z pełnym opisem (miejsce wydania, wydawnictwo i rok; por. Bachofen s. 430), raz z samym miejscem wydania (por. Brooke s. 432) lub samym wydawnictwem (większość; por. np. De Moor s. 434), innym razem z samą tylko datą wydania (por. Bar-Efrat, s. 430; Eitan s. 436), a wreszcie bez pełnego opisu ze stronami poprzedzającymi rok wydania (!) (Eissfeldt s. 436). Artykuł Gargano (s. 438) opisany jest tak, jakby znajdował się w periodyku: *Milano: Edizioni San Paolo* (2009), brak tu ponadto stron, jak w wielu innych artykułach. Artykuł Filipowicza poza tytułem nie ma żadnych danych dodatkowych (s. 436). Serie wydawnicze bądź opisywane są pełnym rozwiniętym tytułem (DeVreies, *1 Kings* s. 434; Otto, s. 447: bez numeru w serii; podobnie Ska s. 450), samym tylko skrótem bez podania numeru w serii (Barthélemy s. 430), całkowicie pomijane (Cogan, Tadmor, s. 433; Noth s. 447), czy wreszcie podany jest sam numer bez konkretnego odniesienia (Andersen, s. 430; De Moor s. 434 itd.). Kuriozum stanowi zapis pod nazwiskiem Hobbs (s. 441), gdzie tytuł serii bez numeru, pisany kursywą poprzedza tytuł właściwy (por. DeVries i prawidłowy zapis pozycji z tej samej serii komentarzy s. 434). Tytuły artykułów w monografiach zbiorowych czasem cytowane są jak artykuły w periodykach (Berlejung s. 431 – chodzi o monografię zbiorową i nr serii, ma ona też swoich redaktorów; por. też Barr, Begg itd.); często brak jest numeru periodyku (Barton,

Beecher s. 431), czasem podany jest sam rok, który nie wiadomo do czego odnieść (Grelot s. 439; Wiesel s. 454), a czasem nazwa serii wydawniczej podana jest jako tytuł imitujący periodyk (Hentschel: dwie pierwsze „pozycje” to w sumie zapis jednego i tego samego dzieła, oba zapisy błędne s. 440). Artykuł pod nazwiskiem Hoopen (s. 441) z JHS (brak w skrótach) nie ma numerów stron, ale co najważniejsze, periodyk ten dostępny jest (o ile mi wiadomo) tylko on-line, więc powinien być tu podany adres internetowy i data dostępu. Artykuł pod nazwiskiem Hong (s. 441) ma podany rok i strony, ale brak informacji, gdzie go szukać? Z kolei artykuł Knauf’a (s. 443) znajduje się w monografii (podany jest rok i strony), którą nie wiadomo kto zredagował i gdzie ją wydano, o wydawnictwie nie mówiąc. Pod nazwiskiem Kogut (s. 433) czy Lemański (ostatnia pozycja s. 444) nie znajdujemy podanych stron. Pod nazwiskiem Olrik (pierwsza pozycja s. 447) podana jest tylko jedna, ostatnia (!) strona (pełny zapis to s. 129-141). Podobnie też Dietrich s. 435. Nie wiem do czego odnieść pozycję pod nazwiskiem Tomaszewski (s. 453). Chodzi tu o referat (gdzie i kiedy wygłoszony, w jakiej formie dostępny?) czy raczej jakiś inny rodzaj publikacji (on-line?). Tytuł serii *Loeb Classical Library* pisany jest na różne sposoby (Herodot, Flavius, Philo, Strabo). Zapis Plato, *The Republic* i Plutarch, *De genio Socratis* (s. 447) jest bez jakichkolwiek odniesień wydawniczych.

Podane powyżej przykłady są tylko część ilustratywną ogólnego chaosu panującego w w sposobie zapisu bibliograficznego stosowanego przez Doktoranta. Na poziomie pracy doktorskiej jest to duże niedopatrzenie, które obniża wartość bardzo dobrej skądinąd prac. Jeśli monografia miałaby być wydana, a być może także przetłumaczona na język polski, to te mankamenty muszą być absolutnie poprawione. Ponadto tytuł *Quoted bibliography* sugeruje, że wszystkie pozycje były cytowane w trakcie pracy, a tak nie jest. Owocniejszy byłby też podział literatury (teksty źródłowe, komentarze, słowniki, pozostała literatura).

4. Inne uwagi

Chodzi już o detale. Najważniejszy z nich: numeracja stron nie powinna zaczynać się od strony tytułowej. Braki interpunkcyjne to częsty mankament wielu tego rodzaju prac. Nie uniknął ich także Doktorant. W przypisach często zdarzają się braki kropek po inicjałach imion, przecinki zamiast średników, zbędne lub brakujące elementy cudzysłowów. Najogólniej rzecz ujmując, czasem panuje w nich mały „interpunkcyjny bałagan”. W tekście dysertacji rzadko, ale zdarzają się literówki. Oto kilka przykładów:

s. 19 przypis 6: brak kropki pomiędzy EA.

s. 86 universities (Universities).

s. 87 przypis 123 alten Testament (Alten Testament).

s. 104 McKeznie zamiast McKenzie.

s. 115 Lungborn zamiast Lundbom.

s. 130 przypis 216 koniglichen (königlichen).

s. 271 (6 linia od dołu) chodzi chyba o Ska (autor), a nie o *Sky*.

s. 274 przypis 364: cytat ujęty jest w apostrofy, ale na końcu pojawia się (ostatnia linia) „zbędne” zakończenie cudzysłowu.

s. 363 znajdują się tu błędne skróty 1Ch zamiast 1Chr i Exo, zamiast Exod (por. s. 11-12).

s. 421 zdanie i paragraf nie może kończyć się przecinkiem.

Podsumowanie

Od strony merytorycznej dysertacja zasługuje na duże słowa uznania. Doktorant jasno sprecyzował swój cel badawczy, wybrał metodę i konsekwentnie z jej pomocą realizował swoje założenia. Wykazał się dużą samodzielnością w myśleniu, analizowaniu i wnioskowaniu. Pod tym względem Jego praca wnosi do biblistyki ciekawe i nowe spojrzenie

na perykopę z 2Krl 2,1-18 oraz otwiera perspektywę na dalszą jej eksplorację, do czego zresztą w końcowych wnioskach sam Doktorant zachęca.

Od strony formalnej praca ma jednak spore niedociągnięcia. W spisie treści brak szeregu paragrafów obecnych w treści pracy. Pod szyldem „skrótów” Autor umieścił szereg różnych indeksów niemieszczących się w tej kategorii. Brak w nim natomiast wielu stosowanych potem skrótów. Pod tym względem jest zresztą niekonsekwentny, stosując często raz skrót, a innym razem cały tytuł. Sposób cytowania jest bardzo niejednorodny, nieprecyzyjny i często mało przekonujący co do zasadności poszczególnych odniesień. Bibliografia podawana jest w sposób niekonsekwentny (różne sposoby zapisu), często opisy poszczególnych pozycji są niepełne. Te braki odbierają pracy jako całości wiele splendoru i w przypadku ewentualnej publikacji doktoratu należy je bezwzględnie poprawić.

Mimo powyższych uwag krytycznych odnośnie strony formalnej, doktorat jako całość zasługuje na dobrą ocenę, jest pracą dojrzałą pod względem metodologicznym i egzegetycznym, a jego Autor prezentuje się jako dobry i samodzielnie myślący biblista. W związku z powyższym składam wniosek do Rady Dyscyplin Nauk Teologicznych UKSW o nadanie ks. mgr lic. Michałowi Karnowskiemu tytułu doktora.

Szczecin 12.11.2020

Ks. prof. dr hab. Janusz Lemański

